



# The Holy See

---

**INCONTRO DI GIOVANNI PAOLO II  
CON LA COMUNITÀ POLACCA  
PER LO SCAMBIO DEGLI AUGURI NATALIZI**

*Sabato, 23 dicembre 1995*

*Drogi Księżę Arcybiskupie,  
szanowny Panie Ambasadorze,  
drodzy Bracia i Siostry,*

1. Jakie życzenia składamy sobie na Boże Narodzenie? Zwykle życzymy “wesołych Świąt” i “szczęśliwego Nowego Roku”.

I są to życzenia słuszne. Chodzi jednak o to, co rozumiemy przez “wesołe Świąta” i co rozumiemy przez “szczęśliwy Nowy Rok”.

Z pewnością mamy na myśli radość płynącą z dobra. O jakie jednakże dobro chodzi? Dobro ma przecież różne wymiary. Doświadczenie ludzkości na przestrzeni dziejów świadczy o tych różnych wymiarach dobra. Człowiek w swym dążeniu do dobra może się na przykład zatrzymać wyłącznie na tym, co doczesne i widzialne, co zaspokaja tylko naszą zmysłową wrażliwość.

2. Świąta Bożego Narodzenia w naszej polskiej tradycji mają bogatą oprawę zewnętrzną. Przeżywamy je przy akompaniamencie miłych i drogich naszemu uchu melodii – przy kolędach. Sama Wieczerza Wigilijna według polskiej tradycji różni się od innych posiłków. Gest łamania się opłatkiem, jaki ją poprzedza, naprowadza nas na inne znaczenie pokarmu, który spożywamy. Chrześcijańska tradycja Narodu nawiązuje tutaj poniekąd do owego “łamania chleba”, o jakim mówią Dzieje Apostolskie.

Zresztą widzialny znak Eucharystii – chleb, który ofiarujemy na ołtarzu jako Ciało Chrystusa, ma zewnętrzne podobieństwo do wigilijnego opłatka. Oczywiście, opłatek wigilijny nie jest

sakramentem, nie jest Eucharystią, ale w jakiś sposób nawiązuje do niej.

W dniu, w którym przeżywamy największą “życzliwość Boga”, który daje nam siebie stając się człowiekiem, ten wigilijny opłatek jest wyrazem wzajemnej ludzkiej życzliwości, gdy go łamiemy wraz z życzeniem “wesołych Świąt”.

3. Dlatego też gest łamania się opłatkiem często nas onieśmiela. Nie wiemy poniekąd, co powiedzieć, jak wyrazić to życzenie, które czujemy, że opłatek wigilijny oznacza, niesie z sobą. Życzenia “wesołych Świąt”, jakie wypowiadamy, wskazują na to właśnie dobro, które Święto Bożego Narodzenia wyraża: “Apparuit benignitas et humanitas Salvatoris nostri”, czyli “ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela” – tak pisze św. Paweł w czytaniu liturgicznym Bożego Narodzenia.

Tak więc nie możemy się zatrzymać przy powierzchownym znaczeniu życzeń wigilijnych. Musimy w jakiś sposób wejść w to dobro, jakie Święta Bożego Narodzenia, także przez samą swą zewnętrzną oprawę, nam objawiają.

Niestety, Święta bywają niekiedy przeżywane powierzchownie, stają się nawet okazją do nadużywania wesołości i różnych środków, które służą rozweseleniu. Święta tak przeżyte byłyby jednak Świętami zmarnowanymi.

4. Mówimy sobie wzajemnie: “Życzę ci dobra” – i myślimy przy tym o dobru na miarę człowieka. Więcej jeszcze: powinniśmy myśleć o dobru, jakie dla człowieka zamierzył Bóg stając się człowiekiem. Mówi o tym liturgia Bożego Narodzenia, mówią o tym na swój sposób nasze polskie kolędy. Chociażby ta wspaniała kolęda: “Bóg się rodzi”, której refren przypomina nam, że “Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

Tak więc przy dzisiejszym spotkaniu, łamiąc się opłatkiem z Polakami, którzy są w Rzymie, myślę o wszystkich rodakach, którzy są w Ojczyźnie i na całym świecie, myślę o całym Narodzie – życząc, żebyśmy zawsze mieli świadomość tego dobra, jakim jest owo zamieszkanie Boga z ludźmi, ażeby żywa była w nas ta głęboka prawda Bożego Narodzenia. Ażeby ona stale w nas trwała, ażeby pomagała nam jednoczyć się przy wigilijnym stole, ażeby pomagała nam także stale się nawracać, wówczas gdy nasze zaniedbania czy lekkomyślność sprawiają, że nie jesteśmy tej prawdzie wierni.

5. Trzydzieści lat temu przeżywaliśmy Milenium Chrztu Polski. Teraz zaś w miarę upływu tych lat widzimy, jak to Milenium przygotowało nas do wielkiego Jubileuszu roku 2000 od narodzenia Zbawiciela wśród nocy betlejemskiej. Życzę Kościołowi w Polsce, ażeby w miarę zbliżającego się Roku Świętego, który przypomni nam historyczną datę Tajemnicy Wcielenia, coraz bardziej dojrzywał do przeżycia tej Tajemnicy. Ażeby nasze polskie chrześcijaństwo, które ma już za sobą próbę więcej niż tysiąca lat, znalazło tę dojrzałość, jakiej od nas ma prawo oczekiwać Chrystus. Matce Chrystusa, która jest naszą umiłowaną Panią i Królową, polecam wszystkie polskie rodziny,

parafie i diecezje, zakony, wszystkie wspólnoty apostołstwa świeckich i cały Lud Boży, który wraz ze swymi Pasterzami stara się spełniać te zadania, jakie Chrystus postawił przed nami na obecnym etapie dziejów.

Księdzu Arcybiskupowi bardzo dziękuję za życzenia.

© Copyright 1995 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana